

Z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, która odbyła się w dniu 21 lipca 2021 r. w sali konferencyjnej CIS.

W posiedzeniu udział wzięli:

- członkowie Komisji ochrony środowiska, w pełnym składzie

oraz

- pracownicy Urzędu Gminy,

- prezes Stowarzyszenia „Pomiechowskie Bezdomniaki „

według listy obecności załączonej do protokołu.

Przewodnicząca Komisji radna Iwona Sagatyńska otworzyła posiedzenie, powitała zebranych i przedstawiła porządek, do którego nie wniesiono uwag.

1. Problem kotów wolnożyjących na terenie gminy Pomiechówek.
2. Sprawy różne.

Ad.1

Radna Iwona Sagatyńska wprowadzając do tematu podkreśliła, że temat kotów wolnożyjących jest problemem narastającym z roku na rok, co jest związane ze zmianą klimatu. Jest coraz cieplej zimą i fizjonomia tych kotów też się zmienia, ruje u tych zwierząt są częstsze i tych kotów przybywa. Jest to środowisko wiejskie, gdzie cała ta populacja tych zwierząt jest większa niż w mieście. Natomiast zgodnie z ustawą Gmina ma obowiązek zająć się problemem bezdomności tych kotów. Koty wolno bytujące mają prawo żyć, a ludzie mają obowiązek ograniczać ich populację, a także zajmować się ich dokarmianiem. Poza kotami wolnożyjącymi są też koty porzucone i mioty, które pojawiają się w budynkach najczęściej gospodarczych, komórkach itp. na terenie danej posesji mieszkalnej. Mieszkańcy zgłaszają problem, że nagle pojawił się jakiś kot, czy miot z młodymi. Na obecną chwilę jest zgłoszonych 12 takich miejsc, z czego jest to 13 miotów, około 70 kociąt i 13-15 kotek. Ogółem około 100 kotów. Jest to kwestia ostatniego miesiąca. Problem jest z ilością tych kotów. Jeżeli chodzi o wysłanie ich do schroniska nie ma to racji bytu, bo raz że jest to kosztowne, a po drugie kotów wolnożyjących się nie oddaje. To, że jest dużo młodych kotów skutkuje tym, że one szybko dorastają i w wieku 5 miesięcy osiągają dojrzałość płciową i są gotowe do prokreacji. Z takiego jednego miotu za kilka miesięcy może powstać kolejnych 5 – 6 miotów. To jest lawina, sytuacja z roku na rok się pogarsza. Nasza Gmina 5 lat temu też stanęła przed problemem i dylematem, czy organizować punkt czasowego przetrzymywania zwierząt, chodziło o psy bezdomne. Wyszło to dobrze i w okolicy jesteśmy postrzegani za wzór do naśladowania. Teraz jest dylemat kotów. Jest to duży problem finansowy i logistyczny. W obecnej sytuacji wygląda to tak, że mieszkańcy zgłaszają do Gminy takie koty, a Gmina prosi o pomoc Stowarzyszenie, ale powstaje problem organizacyjny, bo członkowie tego Stowarzyszenia nie są w stanie jeździć po Gminie i doglądać tych zwierząt. Mieszkańcy proszą, żeby pozabierać te koty.

Patrycja Dobrowolska Prezes Stowarzyszenia wyjaśniła kwestie opieki nad tymi kotami. Jeżeli są to koty dzikie, czyli tzw. wolnożyjące, to ich nie ma sensu umieszczać w schronisku, bo one przeżyją w środowisku, tylko trzeba je dokarmiać. Koty zgłaszane są w miarę oswojone, są też takie w wieku od 4 do 8 tygodni, gdzie istnieje szansa, żeby je oswoić, bo jeżeli staną się dzikimi to poszerzą populację tych wolnożyjących i wtedy zamiast 100 będzie 200 kotów. Obecnie w schronisku nie ma żadnego kota z terenu naszej gminy. Ze strony Stowarzyszenia padła propozycja postawienia jakiegoś kontenera dla kotów, czy innego pomieszczenia, w którym te koty można byłoby umieścić i przygotować do adopcji, czyli odrobaczyć, zaszczepić itp.

Wiesław Patuła – inspektor ds. ochrony środowiska poinformował, że uczestniczył w spotkaniu Wójta, zastępcy Wójta i Kierownika Wydziału Ochrony Środowiska. Ten problem był tam przedstawiony. Rozważano, kiedy najszybciej to zrobić, czyli postawić ten kontener i w jakim miejscu. Później decyzja Rady Gminy o przyznaniu środków na zakup tego kontenera. Najwcześniej rozwiązanie tej sprawy może nastąpić we wrześniu, czyli na najbliższym posiedzeniu Rady Gminy na której będzie propozycja oceny, czy ma to rację bytu. Szacowany koszt tego przedsięwzięcia to około 20 tys. zł zakup kontenera plus koszty postawienia. Ogółem ok. 25 tys. zł.

Radna Iwona Sagatyńska po zrobieniu rozeznania w kosztach, uważała że można to zorganizować za mniejszą kwotę, bo za ok. 15-17 tys. zł taki kontener można postawić.

Agnieszka Szajna Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska dodała, że przeprowadzona analiza dotyczyła też tego, że teren na oczyszczalni nie może być przeznaczony na tego rodzaju działalność, bo jest tam oczyszczalnia ścieków i jak będzie kontrola np. z WIOŚ lub jakaś inna to mogą to zakwestionować.

Radna Iwona Sagatyńska zaznaczyła, że chodzi o mały kontener 2x3 m, a kojce i tak już tam są, więc w razie kontroli to już i tak ryzyko istnieje.

Radny Andrzej Górecki zauważył, że czasami zaczyna się więcej wydawać na zwierzęta niż na dzieci, które nie mają opieki. Nie ma też na sprzątanie Pomiechówka ani na wiele innych spraw, ale trzeba mieć na zwierzęta. Jego pogląd jest taki, że jak nie ma co z tymi kotami zrobić, to powinno być legalne usypianie ich, chociaż jak zaznaczył lubi zwierzęta i się o nie troszczy, ale to są problemy które ciężko rozwiązać. Podkreślił dużą rolę Stowarzyszenia, w którym działają osoby na rzecz opieki nad bezpańskimi psami i kotami, podziwia ich za to i ceni za wysiłek, który w to wkładają. Okazuje się, że dzięki temu Gmina z tytułu opieki nad zwierzętami poczyniła oszczędności, bo oddając psy do Schroniska musiałaby zapłacić dużo więcej, niż wydaje na przetrzymywanie psów w kojcach na oczyszczalni, które potem idą do adopcji. Może trzeba się zastanowić nad tym, żeby pójść w tym kierunku również pod kątem kotów, rozważając jakiś inny odpowiedni na ten cel teren, niekoniecznie na oczyszczalni. Jeśli jest to dla Gminy opłacalne, to warto rozważyć taki pomysł już teraz, bo zwlekanie w czasie skutkuje zwiększeniem liczby kotów. Z tego względu, że nie są to duże pieniądze uważał, że temat ten można rozwiązać wcześniej, nie koniecznie na Sesji Rady Gminy. Jeżeli trzymanie tych psów, a może i kotów na terenie oczyszczalni jest ryzykowne, proponował znalezienie innej lokalizacji na ten cel i rozwiązanie tego problemu przyszłościowo, aby co roku nie powracał.

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Agnieszka Szajna powiedziała, że kierunek zorganizowania jakiegoś pomieszczenia dla kotów jest zasadny, tylko trwają rozważania, gdzie to zrobić. Propozycja p.Sagatyńskiej co do lokalizacji w budynkach po Posterunku Policji nie wchodzi w grę, co do oczyszczalni też jest problem, dlatego jest to analizowane gdzie to zrobić.

Radna Iwona Sagatyńska zapytała co do ewentualnego przeznaczenia na ten cel kontenera, który stoi po żłobku przed szkołą.

Inspektor ds. oświaty Marta Zawadzka odpowiedziała, że będzie on przeznaczony dla dzieci na świetlicę.

Radny Andrzej Górecki skoro nie znaleziono odpowiedniego miejsca na ten kontener od kwietnia to obawiał się, że to w najbliższym czasie, a może nawet i do końca grudnia nie nastąpi. Proponował więc wydzielenie z terenu znajdującego się wokół oczyszczalni takiego miejsca i zlokalizowanie tam pomieszczeń dla psów i kotów. Chciał też, aby wstępnie ustalono termin do kiedy potrwać te ustalenia i znalezienie miejsca dla tych zwierząt.

Agnieszka Szajna odpowiedziała, że potrwa to do końca września 2021 r.

p.Patrycja Dobrowolska zapytała, czy miejsce na oczyszczalni jest na tyle problematyczne, że nie można nic tam już postawić, bo był pomysł postawienia tam czegoś tymczasowo dla tych kotów, np. niedużej przyczepy kempingowej.

Agnieszka Szajna odpowiedziała, że porozmawia w tej sprawie i da odpowiedź.

Radna Iwona Sagatyńska zapytała o koszt usług weterynaryjnych przetrzymywania kotów po zabiegach.

Agnieszka Szajna poinformowała, że jest to 23 tys. zł na całość usług. 3 250 zł to kwota za przetrzymywanie kotów po zabiegach za I półrocze.

Podsumowując dyskusję Komisja sprecyzowała jeszcze raz wniosek o przedstawienie Wójtowi i uzyskanie stanowiska w sprawie postawienia tymczasowo niedużej przyczepy kempingowej dla kotów na terenie oczyszczalni ścieków, przy kojach dla psów.

Radny Andrzej Górecki poprosił o przedstawienie wydatków za 2020 r. na utrzymanie psów.

Agnieszka Szajna poinformowała, że ogólnie było to 108 614,38 zł. Posiadała też szczegółowe rozliczenie tych wydatków, które zgodnie z życzeniem radnego prześle na jego adres e-mail.

Ad.2

W sprawach różnych, radna Iwona Sagatyńska zgłosiła wniosek o oczyszczenie chodnika w Stanisławowie na odcinku od głównej ulicy, czyli drogi krajowej do hydroforni oraz ponowne zamontowanie znaku przystanku autobusowego, znajdującego się w Stanisławowie przy parowie, który ktoś zdemontował i leży gdzieś pod spodem.

Na tym o godz. 14:50 zakończono posiedzenie.

Protokołowała:

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska:

Inspektor
ds. obsługi rady gminy i kadr

Teresa Leszczyńska

Iwona Sagatyńska